

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 11 lutego 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry cena, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-ka

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA)

Dzisiaj wiecz. **ORLE**
Jutro wiecz. **„PARJASY“** Głośnia nowocśc w 5 aktach *Gabryeli Zapolskiej*

Opera i Operetka
Łódzka
ul. Konstantynowska № 16.

Dzisiaj wieczór **EWA** Przedstawienie dla prenumeratorów „Now. Kurjera Łódzkiego“
W próbach operet. **„Zuza“** z repertuaru teatru „NOWOSCI“ w Warszawie.

Sala Koncertowa—Dzielna 18
W **Poniedziałek**, dnia 16 lutego 1914 r.
WIELKI KONCERT

Willy Burmestra (skrzypce) i **Emeryka Kryś** (fortepian)
Bilety do nabycia wcześniej w składzie instrumentów muzycznych i nut Friedberga i Koca Piotrkowska 90, a w dzień koncertu od g. 6 w kasie na miejscu. Początek o godz. 8 wiecz. Szczegóły w programach. 3—1

W Salonach **Hotelu SAVOY**
ul. Krótka.

Wielki wieczór benefisowy
p. JOZEFY BOROWSKIEJ

W **Piątek**
13 Lutego
1914 r.
o godz. 10 w.

znakomitej pieśniarki stylowej.
Bilety w cenie rbl. 3, są już do nabycia codziennie w Kawiarni Savoy między godz. 5—7 wiecz.

Pielęgniarska Pasty
PRYSZCZE, OPALENIZNE, WĄGRY, CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKI APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 i NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH i PERFUMERJACH.

Nowo otworzony
Bar Rest. „Waldszleschen“
Dzielna Nr. 1 telf. 6-19.
od 11-tej do 2-giej **SNIADANIA**
z dwóch dań 30 kop
Sale Bilardowe, Sale przyjęć. Gabinety. Codziennie Koncert.
Z poważaniem Zarząd.

Ważna nowość!
Jutro w czwartek zostaje otwarty sklep różnych **żywych ryb,** po cenach przystępnych, przy ul. Zawadzkiej № 8.
Z poważaniem **J. KRAUZE.**

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Sroda, 11 lutego 1914 r.
Dziś: Saturnina.
Jutro: Eulalii P.

Ugrupowania polityczne młodzieży polskiej.

Warunki specyficzne doby obecnej sprawiły, że znaczna i lepsza część młodzieży polskiej szuka nauki uniwersyteckiej zagranicą, gdzie z natury rzeczy formuje się w ugrupowania polityczne. Podział polityczny młodzieży polskiej będzie tematem naszego dzisiejszego artykułu.

Stwierdzić należy przedewszystkiem, nie wyczerpując bynajmniej przedmiotu, że w chwili obecnej istnieje kilka większych organizacji politycznych młodzieży polskiej zagranicą i za kordonem.

Pierwszem tego rodzaju stowarzyszeniem był „Związek polskiej młodzieży postępowej zagranicą“, który grupując w swoim czasie najlepsze odłamy młodzieży polskiej, miał kilka lat wyjątkowej i skutecznej pracy i od-

grywał w życiu akademickim zagranicą rolę kierowniczą. Jakże „Związek“ gromadził zastępy, dość powiedzieć, że najwybitniejsi przywódcy współczesnych stronnictw polskich w nim właśnie otrzymywali swój chrzest polityczny, tam przygotowywali się do swej przyszłej działalności. Sam wódz endecji, pan Dmowski, że tylko jego wspomnę, był, jak pouczają nas, odpowiednio archiwa, w swoim czasie, niezbyt zresztą odległym, przewodniczącym „Spójni“ paryskiej i filarem całego „Związku“.

Nie trwało to jednak długo. Życie płynęło naprzód wartkim potokiem, wysuwając nowe hasła i nowe programy, a czynniki decydujące w „Związku“, zasklepiwszy się w swych teoretycznych formułkach, nie były w stanie zareagować przeciw panoszącej się reakcji, która znowu podniosła głowę, szerząc z powodzeniem swe demoralizujące hasła; przyszła im z pomocą apatia i bezwład ducha. Młodzież zaczęła odpadać od „Związku“, którego liczba członków, a zatem i wpływ, zaczęły maleć z roku na rok. W końcu uchwalona t. zw. „socializacja“ „Związku“ na pamiętnym zjeździe paryskim w r. 1911, dopełniła miarki.

Jak żywo stoją nam jeszcze w pamięci ówczesne przepowiednie ludzi poważnych, które sprawdziły się

dziś co do joty. Ostateczna dogmatyzacja organizacji i ciasne zasklepienie się w suchych formułkach, wyparły z niej całą bezpartyjną polską młodzież postępową, która rozchwiała się najczęściej na wszystkie cztery strony. W „Związku“ pozostała nieliczna grupa wyznawców programów kilku partii politycznych. Dzisiaj „Związek“ utracił swe dawne znaczenie. Nie posiada już swych dawnych sfederowanych stowarzyszeń. Liczba jego członków zmniejszyła się do minimum. Przyznać jednak należy, że przyczyniło się do tego powstanie przed sześciu laty nowego ugrupowania młodzieży naszej, które obecnie występuje pod nazwą samą za siebie wiele mówiącą: „Unii stowarzyszeń polskiej młodzieży filareckiej“, wysuwającej popularne i bojowe hasła; szybko znalazły one posłuch wśród młodzieży, która z gotowością pospieszyła pod nowy sztandar, na którym jaskrawie wypisany był świeży program polityczny. Dowodem popularności idei filareckiej wśród młodzieży polskiej może być wiarogodna statystyka podająca, że w roku 1909 naliczono wśród zorganizowanej młodzieży niepodległościowej 25 osób, w r. 1910—300, 1911—500, 1912—800, 1913—1000 zorganizowanych osób w 32 stowarzyszeniach.

Oprócz tych dwóch organizacji

istnieje t. z. „Zjednoczenie młodzieży polskiej zagranicą“, które powstało po rozłamie w łonie dzisiejszego „Związku“ przed kilkunastu już laty i w ciągu długich lat stanowiło ekspozyturę narodowej demokracji, gromadząc w swych szeregach nieliczną młodzież wychowaną w tych tradycjach, młodzież bez aspiracji i polotu, której hasłem było „precz z polityką“, a w gruncie rzeczy stanowiącą tylko jeszcze jedną ostoję rodzimej reakcji i rodzimego obskurantyzmu i istniejącą w celu przeciwstawienia się postępowemu i szczerze demokratycznemu „Związkowi“. Nie mogą zaprzeczyć, że w szeregach „Zjednoczenia“ znajdowały się wybitne pod każdym względem jednostki. Ogólnie jednak była to masa zaśniedziała w rutynie i tępcie umysłowej. Być może pracowano tam wewnętrznie częstokroć więcej, niż w „Związku“, szczególnie zagranicą, lecz ta okoliczność nie może z gruntu fałszywych i szkodliwych założeń ideologicznych całej organizacji.

Ponad wspomniane, istnieje jeszcze parę pomniejszych grup młodzieży, o których będzie mowa poniżej.

Tymczasem zajmijmy się obszerniej „Unją“, najliczniejszą w chwili obecnej i najpoważniejszą organizacją młodzieży polskiej, której odbyty w końcu roku ubiegłego piąty zjazd w Leodjum następczo właśnie sposobność ku temu.

Przebieg jego oraz powzięte uchwały doskonale ilustrują fizjonomję polityczną „Unji“. Treściwe sprawozdanie z powyższego zjazdu znajdujemy w Nr 5 dodatku do „Dziennika Petersburskiego“ p. t. „Głos młodych“, który niedawno zaczął wychodzić.

Najważniejszym punktem porządku dziennego zjazdu był kierunek i jakość prac „Unji“. Podkreślono przede wszystkim konieczność systematycznej intensywnej pracy wewnętrznej, w celu usunięcia tych pewnych braków, które ujawniły się w życiu ideowym i organizacyjnym z powodu olbrzymiego napływu młodzieży do „Unji“ i uwzględniania w roku ubiegłym na pierwszym miejscu wystąpień zewnętrznych. Dlatego też zjazd, przypominając o konkretnym celu dążeń

i usiłowań filareckich, o syntezie hasel społecznego i narodowego radykalizmu, stwierdził, iż młodzież zorganizowana w „Unji“ może i winna „spełnić swe zadanie przez: 1) prowadzenie wzmoczonej pracy samokształceniowej, 2) branie udziału w pracach około wychowania fizycznego, 3) utrzymywanie kontaktu i wspieranie młodzieży szkół średnich, 4) prowadzenie akcji kulturalnej, społecznej i uświadamiającej wśród ludu pracującego w kraju i na emigracji, 5) szerzenie zasad ideologii „Unji“ i konieczności prac z nią związanych wśród starszego społeczeństwa“.

W uzupełnieniu tych uchwał zjazd powołał do życia centralną komisję prasową dla informowania prasy o ruchu postępowej młodzieży filareckiej.

Dyskusja nad kwestją szkolną w Królestwie stwierdziła zupełną jednomyślność zjazdu w zasadniczym traktowaniu sprawy szkolnictwa rosyjskiego. Jednocześnie jednak stwierdzono, że stanowisko młodzieży słabnie wskutek panoszącego się w społeczeństwie oportunistu i ugody.

Dla wzmocnienia go część delegatów domagała się, aby „Unja“ dała inicjatywę zwołania ogólnego zjazdu młodzieży polskiej. Większość zjazdu, ze względów formalnych i zasadniczych, wypowiedziała się jednak przeciwko temu i wniosek ten został cofnięty. Przyjęto dyrektywę ogólną, w której stwierdzono, że „sytuacja ideowo-polityczna nie uległa w sprawie szkolnej żadnej istotnej zmianie“, że stanowisko „młodzieży jest niezbędnym warunkiem opozycyjnej polityki polskiej, oraz istnienia i rozwoju szkoły polskiej“.

Podczas debat nad określeniem stosunku „Unji“ do innych grupowań młodzieży, najwyższym momentem było omawianie stosunków do „Zarzewia“, jednej z licznych frond endeckich. W końcu przyjęto rezolucję, w której uchwalono przez bezwzględną krytykę działalności tego zrzeszenia wpływać na nie w kierunku zupełnego zdeklarowania się w najbardziej palących kwestiach: klerykałizmu, ugody, żydowskiej i ruskiej.

Co się tyczy „Zjednoczenia“, zjazd skonstatował, że jakkolwiek

nastąpiło pewne radykalizowanie się przywódców i ostateczne zerwanie z endecją, to jednakże ogół zrzeszonych pozostał nadal niedostępny dla prądów postępowych, co się przejawiało w chwiejności i niepewności wobec istnienia „Komisji Tymczasowej“.

W rezolucji swej V Zjazd „Unji“ potwierdza w zupełności uchwały IV zjazdu, przeciwstawia się „Zjednoczeniu“ i uważa za konieczne zwalczanie tego kierunku ideowego.

W stosunku do młodzieży niezależnej ludowej, zjazd stwierdził, że na podstawie trwającej od niedawna działalności tego zrzeszenia, które zresztą istnieje tylko na gruncie galicyjskim, uważa za przedwczesne określenie swego stanowiska.

Bardzo znamienne były debaty nad kwestją żydowską. W łonie „Unji“ kiełkowało w tej sprawie zawsze wstecznicstwo, które dotychczas jednak znajdowało się w mniejszości. Przykładem może służyć choćby uchwała zjazdu paryskiego w r. 1910 w sprawie osławionego „antysemityzmu postępowego“.

Stwierdził więc, że w trzy lata później, kwestja żydowska podzieliła w pewnym stopniu delegatów na zjeździe „Unji“. Po ograniczeniu przedmiotu obrad do ram bojkotu i po odrzuceniu rezolucji mniejszości „Filarecji“ paryskiej, uznającej pewno dodatnie strony akcji bojkotowej, zjazd 22 głosami przeciwko 6 i przy 5 wstrzymujących się, przyjął rezolucję komisji.

Zaznaczywszy, że bojkot jest wyrazem walki konkurencyjnej między mieszczaństwem polskim i żydowskim i nie stoi w żadnej łączności z ruchem ekonomicznym ludu pracującego, zjazd stwierdził sprzeczność jednoczesnych usiłowań popierania drobnego handlu polskiego i polskiej kooperatywy; w dalszym ciągu zwrócił uwagę, że akcja bojkotowa jest szkodliwa przez to również, iż obejmuje szerokie warstwy ludności i wyczerpuje jej energję niezbędną dla urzeczywistnienia przeobrażeń społecznych i politycznych, rozwiązujących same przez się i kwestję żydowską. Z całym naciskiem podkreślono, że wzmagający się nacjonalizm żydowski winien się

spotkać z należnym oporem; podjęta być winna praca nad podniesieniem niskiego poziomu kulturalnego masy żydowskiej i usunięciem przyczyn jej odrębności, która jest jednym z czynników zaostżenia się wzajemnych stosunków.

Podczas dalszych obrad Zjazd o mówił swój stosunek do „Komisji Tymczasowej“ i do odnosnych wystąpień pewnej części prasy polskiej, oraz sprawę mianowania na katedry we Lwowie byłych profesorów warszawskich.

Z dalszych uchwał zanotować należy decyzję utworzenia komisji dla zorganizowania obchodu 10-ciolecia szkoły polskiej.

Wogóle zjazd leodyjski różnił się pod wieloma względami od poprzednich. Na posiedzeniach plenarnych nie było dyskusji burzliwych. Główną część pracy zjazdowej prowadzoną była w komisjach, gdzie starano się zaspokoić potrzeby organizacyjne, zaprowadzić ład i porządek, umocnić „Unję“. To też wprowadzenie w życie wszystkich wniosków i dyrektyw jest najpierwszym zadaniem obecnego zarządu głównego i stowarzyszeń.

Takim jest oblicze najliczniejszej dziś — organizacji młodzieży polskiej. Można nie godzić się na jego programy i cele, poddać je krytyce ze swego punktu widzenia, lecz przyznać trzeba, że „Unja“ jedna potrafiła z mroku apatii i zniechęcenia wyrwać poważną część młodzieży polskiej i pchnąć ją na nowe, nieznane dotąd tory.

Beljot.

Demonstracje sjonistyczne we Lwowie.

Dzienniki lwowskie donoszą pod datą dn. 7 b. m. Wczoraj rozeszła się po mieście pogłoska, że mimo zabronienia przez policję, sjonisci urządzają odczyt Sokołowa, w domu przy ul. Krakowskiej l. 12. Na wieść tę zebrała się licznie młodzież akademicka pod pomnikiem i po omówieniu sprawy, ruszyła w ulicę Krakowską, gdzie mieści się jedno z żydowskich towarzystw. Gdy młodzież weszła do domu pod l. 12, wyszedł naprzeciw niej jeden z członków za-

niach ludu roboczego i to nie tylko swej ziemi, ale i całego świata.

Kobieta znów nietylko będzie słuchała ale i rozmawiała z mężem, jak towarzysz jego myśli a czasem zdarzy się jej mieć własny na jakąś sprawę pogląd, którego będzie usilnie i logicznie broniła.

A gdy się zdarzy i taki wieczór że mąż przyjdzie do domu z twarzą poważną i powie jej:

— Daj mi prędko co zjeść, bo się śpieszę na zebranie.

Spojrzy mu w oczy głęboko i spyta cicho:

— Czy możesz mnie zabrać z sobą?

— Nie — idę sam, — ale niemartw się niepotrzebnie — dość będzie zawsze na to czasu, gdy się okaże co złego.

Ona tych słów jego wysłucha z twarzą spokojną, tylko odchodzącego mocniej uściśnie i parę słów dobrych krzepiających do ucha mu szepnie.

Ale będą i takie zebrania, na które będą szli oboje i razem będą radzili nad ich rozwojem i razem w nich pracować będą.

A ludzie nienawykli do takiego widoku dziwić się będą skąd to się wzięła taka szczególna kobieta, co tyle jasnego ciepła, serdecznej, a dobrej rady dookoła siebie siebie i pytać będą ciekawie?

— Skąd się wzięła w naszym ciemnym, zaniedbanym robotniczym stanie?

Aż wreszcie usłyszą tacy odpo-

Szkoła

dla córek robotników.

W jednym z poprzednich moich artykułów mówiono było, że kobiety zostające żonami, matkami i współtowarzyszkami dożgonnemi mężczyzn z klasy proletariackiej nie są zupełnie przygotowane do pełnienia swych obowiązków.

By je spełnić one mogły, nie tylko dobrze — ale w wypadkach najszcześliwszych zaszczytnie nawet — kobiety takie powinny by mieć po temu odpowiednio przygotowanie takie zaś przygotowanie może im dać tylko zawodowa szkoła.

Jaka ta szkoła ma być? Przedewszystkiem taką, by służyła życiu — musi więc być praktyczną — celową.

Szanowni czytelnicy! wy zwłaszcza, którzy rękoma zgrubiłami od pracy ujmiecie gazetę z tem pisanem, wiecie jak pełnem bólu, męki, niedostatku, niepewności, upokorzeń jest życie wasze. — Takim życiem żyć i nie poddać mu się lecz brać się z nim skutecznie za bary i nieraz zwyciężyć w tej mężnej walce dolę zła, potrafi tylko jednostka ludzka o silnej woli — jasnym umyśle i sercu czującym.

Taką jednostkę kobietą musi dać za towarzyszkę życia robotnikowi — szkoła dla córek robotników.

Zarobki naszego robotnika są bardzo niskie — praktyczna żona musi

umieć ułożyć z tych zarobków, tak budżet rodziny robotniczej aby wszystkie najniezbędniejsze potrzeby tej rodziny były zaspokojone — a nawet drobne oszczędności na nieprzewidziany wypadek znalazły się.

Robotnik niema na to, aby opłacać krawcową dla swej żony i dzieci, jego niestać nieraz na najtańszego krawca dla siebie nawet.

Otóż żona, która wyjdzie z takiej szkoły, będzie sobie poczytywała za punkt honoru obszyć siebie, dzieci, a nawet uszyć codzienne — do pracy ubranie męża.

Robotnik nieraz ucieka z domu do szynku, bo razi go bezład, brud i skrzek dzieci w domu.

Jeśli weźmie sobie za żonę dziewczynę, która ukończyła dobrze prowadzoną fachową szkołę, to wróciwszy do domu zastanie dzieci cicho bawiące się lub uczące, a żonę zajętą pracą lub czytaniem.

Podadzą mu wodę, mydło, czyści ręcznik by się obmył po pracy, posiek zostanie na czas zrobiony i smacznie przyrządzony, — a gdy powiedzie okiem wokół siebie po małej, schludnej stancyjce przyznać będzie musiał w duchu: „jak tu u nas ładnie i miło“.

Bo i miło będzie naprawdę w tem jego skromnym gniazdku.

A żona pogodna usiadzie przy nim i zwolna gawędzić poczną o swoich sprawach codziennych, drobnych, choć kobieta, jeno ważniejsze rzeczy mówi mu będzie miała zwyczaj i radzić się o nie, bo z drobiazgami sama sobie radzić potrafi do-

skonale, a białostkami pamięci męża zaśmiecać nie będzie miała zwyczaj.

A gdy skończą codzienny przegląd domowych spraw mąż się zapyta:

— A co tam w świecie słycać, jest co ważnego?

— Zakreśliłam ci czerwonym ołówkiem ważniejsze rzeczy odpowie ona i podesunie dziennik prenumerowany.

— Dziękuję ci — ale wiesz żonusi miałbym się ochotę przejść, ładnie dzisiaj możebyśmy się do kinematografu wybrali?

Czy masz przy kim zostawić dzieci?

— Sąsiadka Ignacowa prosiła mnie czybym jej wieczorem nie pozwoliła przesyć fartuchów na maszynie, — poproszę ją, aby dała baczenie na dzieci póki się spać nie położą, — odpowie kobieta.

I zarządzi wcześniej kolację dzieciom, — przewietrzy przed spaniem mieszkanie, pościeli na noc łóżka — sąsiadce udzieli odpowiednich wskazówek, a potem sama szybko narzuci jakąś skromną sukienkę — włoży białe mankieciki, kołnierzyk i żabot, — wszystko to świeże, czystuńkie, własną ręką wyhaftowane i uprane i z twarzą pełną cichej radości pójdzie pod rękę ze swym mężem, by się ruzerwać po dniu ciężkiej pracy.

Zaledwie wyjdą na ulicę i gwar wielkiego zbiorowiska ich owionie — przytuleni do siebie, będą szli z falą tłumem gwarząc już nie tylko o sobie ale i o potrzebach, walkach, cierpie-

ządu towarzystwa i zapewnił, że odczytu Sokotowa nie będzie. Po tem zapewnieniu kilku z młodzieży przemówiło uspokajająco i wezwało zebranych do udania się z powrotem na Plac Mariacki. Tu jednak przyszła wiadomość, że odczyt Sokotowa odbywa się przy ul. Chopina l. 7. Zebrani pospieszyli na tę ulicę i zastali tam oddział policji. Komisarz policji zapewnił, że odczytu niema. — Rzeczywiście stwierdzono, że Sokotów miał odczyt w towarzystwie sjonistycznym „Emunah“, a dopiero, gdy mu dano znać, że nadchodzi tłum młodzieży, wyszedł przechodnią bramą ua ul. Kazimierzowską. Zebrani powrócili więc pod pomnik Mickiewicza i zwolna rozeszli się do domów. Gromadki uliczników, korzystając ze zbiegowiska na ulicach, wybiły parę szyb w domu towarzyskim przy ul. Kazimierzowskiej. Dwóch uliczników policja aresztowała, lecz po stwierdzeniu ich identyczności, wypuściła na wolną stopę.

O sobotnich ekscesach młodzieży sjonistycznej donoszą dzienniki lwowskie: Przez całą sobotę członkowie „burszenschaftu“ żydowskiego „Kadimah“, będącego frondą „Hasmonei“, przeciągali po korsie lwowskim. Między innymi, sjonisci napadli na przewodniczącego „Zjednoczenia“, p. Peschesa. Wogóle wśród młodzieży sjonistycznej rozbrzmiewało hasło prowokowania żydów, przyznających się do polskości.

Rozproszywszy się przed hotelem Georgea, część sjonistów grupkami zebrała się w tej ulicy i tłumnie napadła na lokal czytelnicy imienia Goldmana.

Zaznaczyć należy, że czytelnia Goldmana jest instytucją oświatową, asymilacyjną i patriotyczną, acz utrzymywana przez żydów.

Atak był tem śmielszy, ponieważ w czytelnicy było obecnych kilka za ledwie osób. Napastnicy zerwali i unieśli z sobą tablice orientacyjne czytelnicy, a w samym lokalu zemstę swą wywarli na szybach, portretach, ścianach, gazetach, rekwizytach scenicznych, garderobie i t. d. Zniszczenie tej placówki oświatowej zbiega się dziwnym przypadkiem z uroczystością dziesięciolecia istnienia i pracy czytelnicy Goldmana.

Natomiast pod pomnikiem Mickiewicza zebrały się tłumy młodzieży polskiej, bez różnicy wyznania. Odśpiewano kilka pieśni narodowych. W przemówieniach wskazali przygodni mówcy na niebezpieczeństwo, grożące ze strony separatystów żydowskich.

Wśród okrzyków wrogich pod adresem sjonistów, ruszył olbrzymi pochód przed uniwersytet, a stąd z

powrotem idąc, w stronę rynku, w ul. Krakowską, za gmach teatru miejskiego i znów w ulicę Karola Ludwika, aż wreszcie pod pomnikiem Mickiewicza rozwiązał się w zupełnym spokoju.

Z powodu tych zajść pisze demokratyczna „Gazeta Poranna“: Zaszły fakty w naszym mieście, które należy bardzo ostro i stanowczo napiętnować, jako objawy zdżiczenia i bandytyzmu politycznego. Oto kilku młodych ludzi, członków Stow. akademickiego „Zjednoczenie“, padło ofiarą brutalnych napadów, zorganizowanych przez młodzież sjonistyczną. Miała to być zemsta za stanowisko, jakie polska młodzież wyznana możliwości, grupująca się w „Zjednoczeniu“, zajęła wobec p. Sokotowa. — Napady te zorganizowali sjonisci. — Otaczali grupami po 30 do 40 akademików polskich i bili ich laskami.

Między innymi ofiarą takiego brutalnego napadu padł prezes „Zjednoczenia“, p. A. Pesches, dalej członek wydziału p. Bałaban i inni. Zaznaczyć należy, że między napastnikami byli członkowie sjonistycznych związków burszowskich, jak „Emunah“, „Hasmonea“ i „Kadimah“.

Falszowanie artykułów żywności.

Dumie państwowej złożony został projekt prawa o walce z falszowaniem artykułów żywności.

Projekt ten ma swoją długą historię; opracowano go w roku 1908, potem projekt ten leżał 5 lat, aż wreszcie komisja, zajmująca się reformą prawodawstwa sanitarnego, która obradowała przed kilkoma miesiącami w Petersburgu, projekt ów przejrzała i zaleciła jako odpowiedni.

Podstawą projektu jest zasada, że szkodliwe i karalne jest nie tylko takie falszowanie artykułów żywności, przy którym używane są surogaty szkodliwe dla zdrowia, lecz i takie, które mają na celu wprowadzić nabywcę jedynie w błąd, co do jakości nabywanego towaru.

Uznano za potrzebne przedsięwziąć środki przeciwko zastępowaniu jednych artykułów innymi, uznano za występne nie tylko sprzedawanie i wyrób, lecz nawet przechowywanie szkodliwych dla zdrowia artykułów żywności oraz rozdawanie ich darmo.

Kary za sprzedaż, przechowywanie i wyrób falsyfikatów isć mają na korzyść miast, które funduszów tych używać mają na zakładanie laboratorjów analitycznych; kary zaś te będą dość znaczne; za pierwszym ra-

nie ciasta, przygotowywanie zapasów z mięsa, owoców, jarzyn, robienie zakupów, pranie, prasowanie, sprzątanie, dekorowanie mieszkań, szycie bielizny, kroju i szycie ubrania kobiecego, dzieciennego i prostego męzkiego.

Śpiew chóralny, deklamacja, granie komedijek — urządzenie żywych obrazów, gry towarzyskie, gimnastyka, przepiętałaby te zajęcia praktyczne...

Najlepsze godziny dnia rano kiedy to dziewczęta mają najświeższy umysł, zabierałyby pogadanki, z dziedziny przyrody, higieny, arytmetyki, oraz czytania systematycznego, tak umiejętnie dobierane i objaśniane, że dawałyby pewne, niezbędne, a zaokrąglone wiadomości z zakresu geografji, piśmiennictwa ojczyzno, historii, nauk społecznych, prawa i historii kultury.

Dziewczyna, po przejściu takiego kursu rocznego, wychodziłaby ze szkoły z zasobem wiadomości niezbędnych dla gospodyni, żony, matki w rodzinie proletarjackiej i byłaby ona rozdawczynią życia nie tylko z ciała ale i ducha, bo byłby to w dziewczęcym, nieraz zewnętrznie tak cudnym kształcie i duch nowy, pięknego dostojnego człowieczeństwa pełny.

Ze takie, a nie inne rezultaty dają nie tylko za granicą, gdzie ta sprawa jest już od dawna przesądzona, ale nawet u nas, tylko po wsiach, tego typu szkoły, o tem pomówimy innym razem.

St. Torai

zem kara wynosić ma do 300 rb. niezależnie od więzienia do 6 miesięcy, za drugim razem kara dochodzi do roku więzienia.

Dziesięciolecie.

W ubiegłą niedzielę minęło lat 10 od chwili wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej. Wypadek to był zbyt doniosły dla dalszego biegu rosyjskiego życia politycznego, ażeby dziesięciolecie jego pominąć można było milczeniem. To też prasa rosyjska poświęciła mu lwią część swoich numerów niedzielnych.

„Russk. Słowo“ w krótkim wstępie, poprzedzającym wspomnienia faktów z przed lat 10, przypomina, co pisało w dniu wybuchu wojny. „Ruś — pisał wówczas dziennik moskiewski — przeżywa swoją noc Getsemańską. Noc przed mękami krzyżowemi, po których — wierzymy w to — czeka na jasne zmartwychwstanie“.

Za artykuł, rozpoczynający się od słów powyższych, redakcja dziennika otrzymała wówczas mnóstwo listów z wymysłami. „Na jakiej zasadzie — pytały listy — odważacie się przemawiać w takim tonie? Co za „noc Getsemańska? Co za „męki krzyżowe“? „Hura — patrjoci“ krzyczeli, że „czapkami zarzucimy japończyków“. Każdy, kto mówił o trudnościach dni najbliższych, uważany był niemal za zdraycę. Lękać się o ojczyznę uchodziło za zbrodnię. Boleć nad nią całą duszą, jak zawsze, za nieprawomyślność.

„Rzeczywistość — pisze dalej dziennik — ziściła, niestety, pierwszą połowę ponurych przeczuć naszych. Wszystko było: i droga krzyżowa, i Golgota, i męki śmiertelne“.

Czy jednak — pyta — ziściła się druga część przepowiedni? Czy nastąpiło zmartwychwstanie? I przyznać musi z żalem, że nie nastąpiło, że jednak już blisko do „Wielkiej Niedzieli“. „Płyną dnie, zbliżające nas do jasnego zmartwychwstania. Dnie z długimi nocami. Dnie zwątpienia i smutku. Z każdym jednak dniem bliższe zmartwychwstanie. Od 30 października 1905 r. ono już niewątpliwe“.

I dziś, równie jak przed laty 10, z większym jednak przekonaniem, dziennik wierzy w to, że „Rosję czeka jasne zmartwychwstanie“.

Wiadomości ogólne.

○ **O język polski w samorządzie.** Dzienniki notują pogłoski, jakoby sprawa języka polskiego w samorządzie miejskim dla Królestwa Polskiego przybrała niespodziewany obrót, a to rzekomo skutkiem wmieszania się do niej ministra spraw zagranicznych, Sazonowa. Pogłoski te twierdzą, jakoby Sazonow złożył miał sferom referat, wykazujący konieczność przyznania praw języka polskiego w samorządzie polskim w granicach, jakie mu zakreśla projekt Dumy. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że wobec wystąpienia tego, podyktowanego niewątpliwie ważnymi względami charakteru międzynarodowego, nieprzejednana dotąd większość Rady państwa będzie musiała ustąpić.

○ **Małżeństwa mieszane.** „Riecz“ pisze: „D. 6 b. m. na imię członka Rady Państwa arcybiskupa Mikołaja warszawskiego wpłynęło podanie od eparchjalnego zjazdu duchowieństwa o niedopuszczanie do małżeństw mieszanych w Królestwie Polskiem.“

„Duchowieństwo eparchjalne w podaniu swem podkreśla, że małżeństwa mieszane w Polsce są narzędziem przeciągania na katolicyzm prawosławnych. Duchowieństwo przytacza dane, potwierdzające, że w ciągu ostatnich lat 5 największy odsetek przechodzenia z wyznania prawosławnego na katolickie dali prawosławni, którzy zawarli związki małżeńskie z katolikami.“

„W konkluzji duchowieństwo prosi arcybiskupa Mikołaja, by wdrożył starania w ministerjum oświaty o obchodzenie w średnich zakładach naukowych Profesjar Pol-

skiego szeregu świąt prawosławnych“.

○ **Interpelacja w sprawie aresztowań i wysyłek.** Dumską komisją interpelacyjną odrzuca 10 głosami przeciw 8, interpelację frakcji s.-d., w sprawie aresztowań i wysyłek przedstawicieli robotników w kasach chorych.

Ze świata.

□ **Maeterlinck na indeksie.** Dekret kongregacji inderksowej, zamieszczony w „Observatore Romano“ oznajmia, że każdy, kto będzie drukował, rozpowszechniał lub czytał utwory wspomnianego pisarza belgijskiego, podlegnie karom kanonicznym.

Według „Corriere della Sera“, Maeterlinck znalazł się na indeksie, za swoje dzieła filozoficzne, zwłaszcza za książkę p. t. „Śmierć“, w której stara się rozstrzygnąć problem życia przyszłego. Stoi on na stanowisku czysto przyrodniczym i odrzuca poglądy nauki katolickiej.

Kongregacja inderksowa, po zbadaniu dzieł Maeterlincka, doszła do wniosku, że większość dzieł jego zawiera poglądy i teorie, które przeczą nauce Kościoła katolickiego.

Wskutek tego, wszystkie utwory pisarza belgijskiego, znalazły się na indeksie.

□ **Odnaczenie d-ra Babińskiego.** Znanego i znakomitego neurologa w Paryżu, d-ra Józefa Babińskiego, mianowano jednogłośnie członkiem francuskiej akademji lekarskiej.

Z za kordonu.

□ **Protest ukraińców.** Ukraiński „Narodny komitet“ uchwalił przesłać czeskiej radzie narodowej protest przeciw uczestnictwu posłów czeskich w lwowskim zjeździe rusofilów.

□ **Zjazd strzelców.** Wczoraj odbył się w Krakowie poufny zjazd organizacji strzeleckich z całej Galicji.

Z Cesarstwa.

△ **Dymisja Kokowcowa.** — Pogłoski o dymisji Kokowcowa potwierdza obecnie „Grażdanin“, wydawany przez ks. Mieszczerskiego, z którego słów wnioskować można, że następcą jego będzie Goremykin.

△ **Zachęcanie do wychodźstwa na Syberję.** Komisje włościańskie gubernjalne zajęły się rozpowszechnianiem po gminach broszury agitacyjnej irkuckiego zarządu przesiedleńczego, wydanej w dwóch językach: rosyjskim i polskim, oraz ogłoszenia w których oznajmiają, iż świadectwa wywiadowcze, oraz zaświadczenia na przejazd ulgowy wydawane są przez komisarzy włościańskich włoścjanom i mieszczanom rolnikom bez żadnych przeszkód. Broszura mieści szczegółowy opis irkuckiego okręgu przesiedleńczego, pod względem charakteru miejscowości, klimatu, komunikacji, gleby, przemysłu, cen na artykuły spożywcze i t. d. Nadto w broszurze znajduje się wiele rad i wskazówek, marszruta i ulgi kolejowe, oraz wyciągi z przepisów prawnych.

Dotychczasowe próby emigracji na Syberję dały wyniki tak smutne, że wątpliwe jest, ażeby ta agitacja wydała w naszym kraju jakiegokolwiek owoce.

△ **Z rotmistrza — duchowny.** Podobno rotmistrz żandarmerji, Treszczenko, głośny sprawca krwawych wypadków w kopalniach złota nad Leną, przygotowuje się do wstąpienia do stanu duchownego.

△ **Literat w lombardzie.** — Zarządzający miejskim lombardem we Władystoku, Remizow, zastawił swe utwory literackie, które lombard ocenił dość wysoko... bo na 1,500 rb.

Z Litwy i Rusi.

× **Zakaz.** Kurator kirowskiego okręgu naukowego zakazał uczące się młodzieży brania udziału w obchodzie jubileuszowym Szewczenki. Zakaz ten spowodowany został agitacją związkowców, którzy czynią starania, aby zakaz ten wydany został dla duchowieństwa.

× **Szkoła realna.** W Bobrujsku ma być otwarta męska szkoła realna. Bobrujski zarząd miejski daje plac 800 sążni kw. pod budowę gmachu zakładowego, oprócz tego 2 tys. rb. na urządzenie szkoły itp.

× **Za rozpowszechnianie odezw anarchistycznych.** W Wilnie oddano pod sąd niejakich Bulewskiego, stróża oraz Białowicza za ułożenie i rozpowszechnianie odezw anarchistycznych. Białowicz był służącym u komisarza policyjnego.

× **Za znęcanie się.** W Kamieńcu-Podolskim oddano pod sąd b. naczelnika więzienia w Winnicy i ośmiu nadzorców za systematyczne znęcanie się nad aresztantami.

× **Po procesie Szulgina.** „Russk. Wied.” piszą, że poseł Szulgin, redaktor „Kijewlanina”, skazany na 8 miesięcy więzienia za wydrukowanie artykułu dyskredytującego prokuratora Czaplńskiego, twórcy procesu Bejlisa, przenosi apelację do kijowskiej izby sądowej. Wynik procesu uważany jest za porażkę Czaplńskiego, gdyż zeznania stwierdziły, że Czaplński dawał informacje w sprawie Bejlisa Zamysłowskiemu i aresztował Krasowskiego, uważając, że ten przeszkadza skierowaniu sprawy na drogę rytualnego morderstwa.

Wiadomości krajowe.

+ **Upadłość domu bankowego p. t. „Pilawitz, Wilczyński i sp.”.** Wskutek wystąpienia władzy prokuratorskiej warszawski sąd handlowy ogłosił wczoraj upadłość domu bankowego p. t. „Pilawitz, Wilczyński i sp.”, przy ulicy Erywańskiej.

Upadłość ogłoszono pod przymusem osobistym; właściciele firmy osadzono w więzieniu śledczym, przy ulicy Dzielnej.

Kuratorem masy mianowano adw. przys. Zaborowskiego.

+ **Rewizja gubernji łomżyńskiej.** Na zasadzie terminowego rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, do gubernji łomżyńskiej wyjechał; w celu przeprowadzenia rewizji, członek rady ministra Kondoidi oraz naczelnik wydziału inspekcyjnego Sołowjew.

+ **Pogrzeb.** Wczoraj o godz. 4 po poł. z kościoła na Powązkach po odprawieniu modłów żałobnych przez ks. rektora Wróblewskiego, w obecności rodziny, współpracowników „Kurjera Polskiego” i „Słowa”, przedstawicieli prasy, oraz licznej gromady osób z pośród sfer towarzyskich, odprawiono do grobu na cmentarzu Powązkowskim zwłoki Władysława Ludwikowej Straszewiczowej.

Na grobie złożono sporo wieńców. + **Ofiara pracy.** W Hucie Bankowej w oddziale blachowni z warsztatów mechanicznych. Błasińskiego, ława od walcy przygniotła tak fatalnie, iż położyła go trupem na miejscu.

+ **Pasażer i małpa.** W tych dniach pociągiem, idącym od Granicy do Zabkowie w jednym z wagonów 3-ej klasy jechał jakiś przyzwyczajony ubrany o ogorzałej twarzy mężczyzna, który wiozi z sobą pod paltem małą tresowaną małpę. W trakcie podróży zwierzątko częstowało przez pasażerów różnymi łakociami, wyprawiało w wagonie różnego rodzaju harce. Trzeba trafić, iż do przedziału tego w Zabkowie wsiedziała jakaś dama, której kapelusz był przyozdobiony dużym o barwach jaskrawych piórem i zajęła miejsce w przedziale, gdzie bawiła podróżnych małpa. Kiedy pociąg ruszył w kierunku Sosnowca, małpa jednym susem znalazła się na kapeluszu damy i nim podróżni zorientowali się w sytuacji, małpa zerwała kapelusz i umknęła z nim pod ławkę. Wyłęknięta pasażerka zemdlała ze strachu, a obecni nie wiedzieli, czy ratować zemdlałą, czy kapelusz. Po chwili jednakże właściciel wydobyl z pod ławki małpę, trzymającą w zębach i łapach cały kapelusz zniszczony i podarty, za który, za wspólną zgodą, zapłacił damie 25 rubli.

Z sali obrad.

Z Tow. szerzenia wiedzy handlowej.

Onegdaj wieczorem, w lokalu własnym, przy ul. Długiej nr. 45, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. szerzenia wiedzy handlowej.

Po zagajeniu posiedzenia przez wice-prezesa p. Goldberga, na przewodniczącego powołano p. H. Barcińskiego, który zaprosił na asesora p. Neumarkę a na sekretarza adw. P. Rosentala.

Członków Tow. liczyło w roku ubiegłym 247.

Dochody Tow. wyniosły 32,296 rb. 96 kop., wydatkowane 32,324 rb. 81 kop., czyli o 27 rb. 85 kopiejek więcej.

W roku sprawozdawczym wpłacono za uczniów 276 rb.; otrzymano legatów 8,850 rb.; fundusz zebrany na budowę własnego gmachu szkoły, wynosi 7,544 rb.

Dyrektor Tulin odczytał sprawozdanie z działalności szkoły handlowej Tow. Na początku roku szkoła mieściła 360 uczniów, w końcu zaś 349. Promowano 89 proc., pozostawiono na drugi rok 11 proc., ukończyło kurs nauki 24 uczniów, z tych 18 kształci się dalej w wyższych zakładach naukowych, a reszta znalazła zajęcie w miejscowych firmach przemysłowo-handlowych.

Wydano na utrzymanie szkoły 26,586 rb. 72 kop., z wpisów wpłynęło 20,448 rb. 50 kop.; Tow. dopłaciło 6,143 rb. 22 kop. Biblioteka szkoły składa się z 1,701 tomów.

Postanowiono przyjąć 60-tysięczny dar p. Jakóba Hertza, ofiarowany Tow. na budowę własnego gmachu szkoły handlowej, oraz legat ofiarowany przez rodzinę zmarłej Eleonory Rosenblatowej w sumie 1,600 rb.

Komisja budowy, do której wchodzi pp.: Edward Heiman, Michał Kon i Leopold Maybaum, ogłosiła sprawozdanie z projektu budowy gmachu szkoły. Plac nabyty przez Tow. przy ul. Dzielnej, naprzeciw szkoły kupiectwa łódzkiego, okazuje się zbyt szczupłym, wobec czego upoważniono zarząd do wyszukania innego obszerniejszego placu, w przeciągu 6 tygodni, gdyż w maju r. bież. należy przystąpić do budowy.

W końcu przeprowadzono wybory na miejsce ustępujących z kolei członków władz Tow.

Do rady wszedł p. H. Barciński, do zarządu H. Neumark i H. Pinkus, oraz kandydat A. Tarapani. Do komisji rewizyjnej E. Heiman, J. Bromberg i M. Hurwicz. (k)

Z rzemieślniczej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

W lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbyło się ogólne roczne zebranie członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowej Resursy.

Po zagajeniu posiedzenia przez p. M. Niteckiego, na przewodniczącego obrad powołano p. A. Gutowskiego, na asesorów zaś pp. M. Bawarskiego i Prasołowskiego, sekretarzem był p. A. Piotrowski. Przyjęto sprawozdanie z działalności Tow. oraz protokół rewizji kasy, dokonanej przez inspektora drobnego kredytu p. Krestjanowa.

W roku ubiegłym kasa posiadała 264 członków, udziałów członkowskich jest w kasie na sumę 8,050 rb. 70 kop., pożyczek wydano 12,761 rb. Wpływy kasy stanowią 91,808 rb. 81 kop., wydatki 91,129 rb. 51 kop., pozostała e na rok 1914—678 rb. 80 kop. Czysty zysk za rok ubiegły w sumie 370 rb. 86 kop. podzielono jak następuje: 3 proc. na dywidendę, 96 rb. na amortyzację inwentarza, 146 rb. na kapitał zapasowy i 30 rb. jako zastawek dla Resursy rzemieślniczej, na

pokrycie kosztów budowy własnego gmachu.

Wybory dały rezultat następujący: do zarządu pp.: M. Nitecki, Piotrowski i Dawidczyński, do rady pp.: A. Kinast, M. Bawarski, W. Przędziecki i E. Marcinkiewicz, jako zastępca pp.: A. Nalborski i A. Laskowski; do komisji rewizyjnej pp.: W. Gutowski, A. Tomczak i H. Szysler i jako zastępcy pp.: H. Berghauzen i Prasołowski.

W końcu skontatowano że ze wszystkich cechów łódzkich, tylko 6 (kuchmistrzów, tokarzy, fryzjerów, murarzy, piekarzy i szewców) lokuje swe oszczędności w kasie rzemieślniczej, a reszta cechów lokuje oszczędności w instytucjach obcych.

Budżet na rok 1914 zatwierdzono w wysokości 3,600 rb. (k)

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste trzecie z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze przy ul. Konstantynowskiej

dziś, 11 lutego 1914 r.

wybraliśmy piękną operetkę Lehara p. t.

„EWA”

Operetka ta zapowiadana już była na ubiegłą środę lecz z powodu nagłej niedyspozycji p. Rogińskiej śpiewana niebyła.

Kronika.

= (?) Kursy rzemieślnicze.

Wczoraj wiecz., odbyło się w magistracie pod przewodnictwem prezydenta miasta, posiedzenie, poświęcone projektowi otwarcia zawodowych kursów rzemieślniczych przy 4-klasowej szkole Aleksandryjskiej. Obecny był inspektor szkół p. Szczegół, oraz radni pp.: Poznański i Rychter.

Jak już donosiliśmy, ministerjum oświaty wypowiedziało się za podniesieniem wykształcenia zawodowego młodzieży przez otwieranie różnych kursów zawodowych przy wyższych szkołach początkowych.

Magistrat łódzki otrzymał również polecenie omówienia projektu utworzenia kursów rzemieślniczych przy wspomnianej szkole Aleksandryjskiej.

Zebrani zgodzili się z projektem ministerjum i postanowili utworzyć na razie kursy tkactwa, a następnie — przedalnicztwa. Magistrat przeznaczył na ten cel 2,100 rb. rocznie z kasy miejskiej, skarb państwa wyasygnuje naturalnie również pewną sumę.

= (r) Wystawa przemysłowa.

Przy ministerjum handlu i przemysłu utworzono, pod przewodnictwem naczelnika wydziału przemysłu Litwinowa-Falińskiego, komisję specjalną, złożoną z przedstawicieli ministerjum oraz organizacji przemysłowo-handlowych, celem opracowania przepisów, na których zasadzie zorganizowana ma być ogólnopolska wystawa przemysłowa.

Jak zaznaczyliśmy w swoim czasie, organizacje przemysłowo-handlowe Królestwa Polskiego, wypowiedziały się przeciwko organizowaniu wystawy takiej.

= (r) Kapitały rosyjskie w Polsce.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, przemysłowcy rosyjscy zamierzają nabyć jedno z największych przedsiębiorstw przemysłu włókiennego w kraju naszym.

Potrzebny na ten cel kapitał w kwocie 5 milionów rubli jest już podobno zapewniony.

Obecnie toczą się rokowania pomiędzy zainteresowaną grupą kapitalistów a przedsiębiorstwem, które ma być nabyte.

= (k) Sprawy miejskie

Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem prezydenta odbyło się w magistracie posiedzenie radnych miasta w

sprawie przedłużenia koncesji firmie Leonhardta, Woelkera i Girbardta za używalność rynku targowego Leonhardta przy ul. Rzgowskiej. Firmie udzielono przedłużenia koncesji na dalsze lat 10, począwszy od 14 sierpnia 1914 roku. Sumę opłaty na rzecz magistratu za udzielenie koncesji na używalność wspomnianego placu podwyższono z 400 do 600 rb. rocznie. Nadmienić należy, że plac ten stanowi własność prywatną firmy, która opłaca zeń jeszcze około 400 rocznie podatków skarbowych i opłat na rzecz miasta.

= (?) **Muzeum pedagogiczne.** Dziś wiecz., odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji szkolnych, pod przewodnictwem naczelnika dyrekcji szkolnej, p. Białajewa. Omawiany będzie projekt urządzenia muzeum pedagogicznego dla elementarnych szkół miejskich.

= (?) **Kolejka podjazdowa Łódź — Piotrków.** Konsorcjum łódzkich kolejek podjazdowych rozpoczęło już studia przedwstępne budowy linii wąskotorowej pomiędzy Łodzią a Piotrkowem. Linja przeprowadzona będzie przez ul. Rzgowską do stacji Chojny kolei obwodowej i dalej przez Rzgów, Tuszyń, Kruszów i Głuchów do Piotrkowa.

= (o) **W sprawach służbowych** przybył dziś do Łodzi sędziowie śledczy piotrkowskiego sądu okręgowego do spraw szczególnej wagi Wielecki i Szyc.

= (k) **Ankieta piekarzy.**

Zarząd łódzkiego oddziału związku zawodowego pracowników piekarskich, zamierzał rozesłać do piekarń miejscowych, ankietę o warunkach pracy robotników piekarskich, z uwzględnieniem warunków i godzin pracy, wieku pracujących, odpoczynku świątecznego, warunków higienicznych, pomocy lekarskiej, wydalania robotników i t. p. Projekt ten został jednak zaniechany, gdyż gubernator piotrkowski zabronił związkowi rozesłania ankiety.

= (r) Z Tow. opieki nad zwierzętami.

W niedzielę ubiegłą inspektor łódzkiego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami razem z opiekunami cyrkulowymi i członkami Tow. znowu skoniiskowali i wypuszczali na swobodę z górą dwadzieścia sztuk owadożernych i śpiewających ptaków, odebranych kilku wyrostkom na targu przy ul. Lutomierskiej.

Prócz tego dokonano rewizji w mieszkaniach przy ul.: Gołembiej, Drewnowskiej, Dworskiej, Zawadzkiej i Bazarnej u Józefa Franca, J. Wernera, Fr. Kopa, M. Błaszczyka, S. Magnuckiego, A. Kałużnego, J. Pawłowicza, W. Szczepańskiego i J. Drzewieckiego, gdzie skonfiskowano także 30 szt. różnych owadożernych ptaków. Przeciwnym sporządzono protokoły.

= (k) Z Resursy rzemieślniczej.

Ruchliwy zarząd Resursy rzemieślniczej, pomimo przeszkód natury finansowej, wykończył nareszcie urządzenie sali w nowowzniesionym gmachu i wkrótce odbędzie się w nowej siedzibie bal karnawałowy.

Obecnie zarząd Resursy projektuje zorganizowanie Stow. właścicieli sklepów spożywczych, założenie składu hurtowego wyrobów metalowych, składu węgla, drzewa opałowego i budulcowego.

W sprawie ubezpieczenia członków na życie, od ognia i nieszczęśliwych wypadków, zarząd w porozumieniu z warszawskim Tow. ubezpieczeń na życie „Wzajemna pomoc”, opracowuje referat o warunkach asekuracji ulgowych dla członków.

= (g) **Akt szkolny.** W niedzielę 8 b. m. odbyło się uroczyste zamknięcie II półrocza szkolnego na kursach buchalterskich J. Mantinbanda.

Patenty otrzymały następujące osoby:

Barciński Mendel, Burnstein Józef, Bał Cywia-Debora, Blumin Ida, Bernere Teodor, Czajnik Jakób, Dąbrowska Dora, Dresler Edward, Engel Józef, Fibiger Oskar, Friedman Wolf, Frankenberg Arnold, Formal-ska Eugenia, Fenigstein Zofia, Ganc Dawid, Galkiewicz Leokadia, Gold-wag Lipek, Grunwald Feliks, Hoene Bruno, Hilman Anna, Kargel Robert, Kleiner Salomon, Kłobut Kazimierz, Kubička Helena, Kwiatkowska Łuba, Lew Michar, Markus Sonia, Mikul-

ska Genowefa, Michalik Władysław, Ostrowiecka Estera, Paszkowski Józef, Pękalińska Anna, Radzińska Róża, Rubinstein Henryk, Sass Ewald, Szultz Edmund, Taberski Walenty, Tarczyńska Zofia, Ulman Edmund, Winter Otylia, Wilner Stefanja, Zawiszewska Maria.

Świadectwa otrzymały: Olszer Dora i Lokwald Karol.

— (k) **U majstrów przedziałniczych.** W sobotę ubiegłą, w lokalu własnym przy ul. Andrzeja № 4, odbyło się ogólne zebranie Stow. majstrów przedziałniczych.

Pa zagajeniu obrad przez prezesa p. Siedleńskiego, przewodniczył p. W. Walczyński w obecności asesorów A. Ketna i B. Kapuścińskiego.

Sekretarzem był p. W. Kuźnikowski.

Przyjęto sprawozdanie z działalności za rok 1912, z którego widać, że Stow. liczy 62 członków. Wpływy kasowe 1,448 rb. 5 kop., wydatki 997 rb. 15 kop. Inwentarz Stow. przedstawia wartość 1,274 rb. 7 k.

Budżet na rok 1914 zatwierdzono w sumie 573 rb. dochodów i 740 rb. rozchodów.

Niedobór 167 rb., postanowiono pokryć z oszczędności lat poprzednich.

W związku z tem postanowiono zmienić sposób inkasowania zaległych składek członkowskich, oraz zażądać od zarządu filii tomaszowskiej Stow. pieniędzy należnych centrach.

Do zarządu wybrani zostali pp.: J. Siedlanowski, B. Wange, A. Wolniewicz, E. Knappe, B. Kapuściński, B. Budnik, W. Wolczyński, F. Brasse, J. Wange, F. Wiśniewski i W. Kwiatkowski. Do komisji rewizyjnej: T. Siedlanowski, T. Klein i J. Milczarek.

Wypadki.

— (k) **Napad.** Na przechodzącego przez rynek Targowy 30 letniego Stanisława Kołodziejczaka napadło wczoraj wieczorem kilku wyrostków, którzy zadali mu kilka ran tępeym narzędziem w głowę i zbiegli. K. w stanie bezprzytomnym przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

— (k) **Przy pracy.** W fabryce Karola Eiserta przy ul. Karola nr. 19, 34-letni robotnik Walenty Marczewski, pochwycony przez transmisję, uległ obrażeniu całego ciała i w ciężkim stanie przewieziony został do szpitala Czerw. Krzyża.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Frydrycha Małego, przy ul. Wólczańskiej nr. 193, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 250 rubli.

— Z mieszkania Razli Turko, przy ul. Nowo-Targowej nr. 4, skradziono garderobę, wartości 150 rb.

— Z mieszkania Moryca Lewenzajna przy ul. Dzielnej nr. 30, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 100 rb.

— (o) **Miła służąca.** Zamieszkała przy ul. Szkolnej nr. 14 Wolf Szajman zawiadomił policję, że służąca jego, Helena Głowacka, skradła z jego mieszkania różne rzeczy wartości około 150 rb. i zbiegła.

— (o) **Kradzież w kinematografie.** Wczoraj wieczorem, w kinematografie „Luna“, przy ul. Przejazd № 1, niewiadomy kieszonkowiec skradł Ferdynandowi Preisowi portfel z różnymi weksłami, paszportem i innymi dokumentami, wartości kilkuset rubli.

— (k) **Zamach samobójczy.** Wczoraj po poł. przy ul. Średniej nr. 2, 22 letni muzykant Moszek Rozenblatt usiłował pozbawić się życia przez zażycie kamfory.

Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Poznańskich.

— (o) **Aresztowania.** Agenci policji śledczej aresztowali Abrama Kona i Szewacha Grosfelda, poszukiwanych oddawna, pierwszego za kradzież, a drugiego za fałszerstwo weksla.

Zamiejscowa.

— (r) **Z Tow. naukowego w Pabjanicach.** Nowoobрани zarząd Tow. naukowego w Pabjanicach, rozdzielił między sobą czynności w sposób następujący: prezes—dr. Eichler, wice prezesi pp. dr. C. Kujawski i J. Osikowski, sekretarz—F. Frankowski, pomocnik—E. Koźmiński, skarbnik—

B. Gajewicz, pomocnik jego—K. Pęczkiewicz, gospodarz— B. Rutkowski.

— (x) **Zebranie kasy.** W niedzielę d. 15 b. m., w lokalu p. Stanisława Dudka przy ul. Piątkowskiej nr. 50 w Zgierzu, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków II zgierskiej kasy pogrzebowej.

— (r) **Z Tow. oświatowego im. Sienkiewicza.** W niedzielę ubiegłą odbyło się I ogólne zebranie członków Tow. szerzenia oświaty im. Henryka Sienkiewicza w Chojnach.

Sprawozdanie szczegółowe o rozwoju Tow. przeczytała licznie zgromadzonym członkom p. Maria Grzybowska; sprawozdanie biblioteczne czytała p. Bronisława Nowak, zaś kasowe—p. Tomasz Mrygoń, skarbnik Tow.

Sprawozdania cyfrowe wykazują: Tow. liczyło po dzień 1 stycznia 1914 roku—228 członków czynnych i 1 honorowego. W bibliotece 958 tomy, dopiero przyrzeczono od p. Michała Arcta 200 tomów i od p. Henryka Sienkiewicza wszystkie dzieła jego. Czytelników liczy biblioteka 520. Książek zmienia się przeciętnie po 70, cztery razy tygodniowo.

W czyteln jest 15 pism codziennych i tygodniowych; wszystkie ofiarowane przez miejscowe duchowieństwo i obywateli. Stan kasy wykazuje za I półrocze 249 rb. 12 kop. w przychodzie i 216 rb. 45 kop. w rozchodzie.

— (z) **Odozbyt w Zgierzu.** P. E. Sokółowski uzyskał pozwolenie władz na wygłoszenie w Zgierzu odczytów p. t. „Matka a matka“ i „Pięć Kuba do Jakoba“.

— (k) **Fabrykanei w więzieniu.** Aresztowani pod zarzutem spełnienia kryminalnego czynu bracia Weiss, przemysłowcy z Tomaszowa, po ukończeniu pierwiastkowego śledztwa, przewiezieni zostali z aresztu tomaszowskiego do więzienia w Piotrkowie.

— (x) **Ucieczka aresztanta.** Z aresztu policyjnego w Sieradzu zbiegi aresztant Stefan Tymczenko, oskarżony o potajemny wyjazd za granicę.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski

— Dziś, w środę, po raz 32, arcydzielo w 6-ciu aktach Rostanda — „Orle“, które cieszy się nieustannym powodzeniem.

— Jutro, we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę najnowszą sztuką Gabryeli Zapolskiej pod tytułem „Parjasy“ w 5 aktach, która wzbudziła wśród inteligencji łódzkiej duże zainteresowanie.

„Parjasy“ grane będą tylko cztery razy, ze względu na występy w przyszłym tygodniu.

Kancelaria teatru otrzymuje codziennie mnóstwo zamówień telefonicznych ze Zgierza i Pabjanic, co dowodzi, że wszystkie cztery przedstawienia sztuki Zapolskiej będą wyprzedane.

Udział przyjmuje w tem ze wszech miar interesującym przedstawieniu cały zespół artystyczny bez wyjątku.

W roli „Narabera“ wystąpi p. Biegański.

Reżyseruje z nadzwyczajną starannością dyr. Bolesławski. Bilety sprzedaje się w cukierni p. Gostomskiego (dawniej Roczkońskiego) od 11 do 2 po połud., a w kasie teatru od 5 do 9 wieczorem.

Opera i operetka łódzka.

— Dziś, w środę, przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego“, dana będzie piękna operetka Lehara „Ewa“, z p. Rogińską, w roli tytułowej.

— We czwartek, zabawny wodevil Danielowskiego p. t. „Karnawał w Warszawie“.

— W piątek, przedstawienie popularne, po bardzo niskich cenach, (miejsca od 15 do 95 kop.). Dana będzie piękna operetka w 3 aktach Lehara p. t. „Ewa“ z p. Rogińską w roli tytułowej.

— W sobotę po południu, po cenach najniższych, miejsca od 10 do 40 kop., odśpiewana zostanie o-

miczna w 3 aktach p. t. „Noc miłości“; wieczorem, po raz pierwszy głośna nowość z repertuaru teatru „Nowości“ w Warszawie operetka w 3 aktach pod tytułem „Zuza“, obsadę, której tworzą p. Rogińska — w roli tytułowej,—pp. Brochwicz, Skrzycka, Janicka, Leontowicz, Jarzęcka, oraz pp. Miller, Ochrymowicz, Grodnicki, Piekarski, Cholewicz i inni.

Do operetki tej dyrekcja sprawnie nowe wspaniałe dekoracje pędzła artysty malarza p. Szulca. Próby w całej pełni odbywają się pod reżyserją p. A. Millera.

Występy komedji pod reżyserją p. Halickiego rozpoczną się 17-go b. m.

Wieczór kameralny.

W piątek, dn. 13 b. m., pod artystycznym kierunkiem komitetu szkoły muzycznej przy Tow. imienia Szopena, odbędzie się pierwszy z cyklu wieczorów kameralnych, w sali własnego lokalu, przy ul. Wólczańskiej nr. 23 (róg Zielonej).

Na program złożą się: trio (B-dur) na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, oraz sonata (C-mol) Beethovena i kwartet na dwie skrzypce, altówkę i wiolonczelę (C-dur) Haydna.

Wykonawcami programu będą profesorowie szkoły pp.: A. Brandt, Jan i Henryk Goeblowie, B. Teszner i E. Smidowicz.

Rozrywki i zabawy.

— (.) **„Mówiąc obrazy“ w „Casinie“.** Przy wypełnionej sali w sobotę wiecz. po raz pierwszy demonstrowane były „mówiące obrazy“, najnowszy wynalazek XX wieku.

Obrazy te wzbudziły wśród publiczności silne zainteresowanie.

Dzisiejszy repertuar „mówiących obrazów“ jest nadzwyczaj bogaty i urozmaicony; widzimy cały szereg obrazów, przedstawiających całe znaczenie tego wynalazku; słyszymy śmiech, śpiew, oraz głosy różnych zwierząt i ptaków.

Z teatru.

Teatr Polski.

„Asekuracja wierności“, komedia w 3 aktach, napisał Sacha Guitry.

„Asekuracja wierności“ bez wątpienia należek będzie do tych szczęśliwych widowisk, które zdobędą sobie dłuższe powodzenie.

Zarówno sama komedia, jako też ujęcie jej przez sity naszego teatru, nie pozostawiają jeżeli nie nic, to bardzo już mało do życzenia.

Pełna iskrzącego się dowcipu, lekka i łatwo strawna — „Asekuracja wierności“ — jest skończenie rzecz artystyczna, jest sztuką w całym znaczeniu tego słowa — wykończoną i opracowaną pod względem technicznym z głębokim zasobem wiedzy fachowej, z wyzyskaniem umiejętnym całego aparatu gry aktorskiej.

Nie dziwnego zresztą. Sacha Guitry jest sam wybitnym aktorem francuskim i doskonale orientuje się co najbardziej przypada do gustu publiczności paryskiej.

Lubo temat wybrał oklepany, lubo nawet, jeżeli chodzi o stronę moralną, wulgarny, mianowicie z życia paryskiej kokotki, będącej w utrzymaniu starego filozofa — potrafił jednak stworzyć takie sympatyczne *milieu*, żeśmy zapominali, w którym i w jakim towarzystwie przebywamy i obecność nawet łódzka na scenie i całego szeregu sypialnianych aparatów nie wyprowadzała nas z równowagi.

Guitry nie moralizuje, nie poucza, nie wyprowadza takich komunałów. Drwi sam z tego, co wkłada w usta swych bohaterów, ale drwi tak zgrabnie, tak artystycznie, iż ma się złudzenie, iż szczerą prawdą płynie z ust oszukiwanego profesora przez kochankę, iż zda się, że rzeczywiście najlepszym zabezpieczeniem od zdrady kochanki — jest podział jej z jeszcze jednym, a jak w komedji wczorajszej ma miejsce — Janem

malarzem. W ten sposób dzieląc się kochanką — asekuruje mu raz na zawsze jej wierność — stałość i.t.p. uczucia.

Pomysł przeprowadzenia tej tezy jest tem zabawniejszy, że logiczne wyprowadzenie wyłuszczonego wyżej poglądu przypada w udziale uczonemu francuskiemu, kawalerowi legji honorowej — staremu rogowowi — który widzi, że w inny sposób nie zaasekuruje się przeciw niewierności swej kochanki. — Asekuracja wierności posiada żywo tętniącą akcją, zgrabnie rozwijającą się przed oczami widza;—obfituje w szereg ślśniących się sarkazmem, humorem i ironją dialogów tu i owdzie podlana jest sosem pikantnym, bynajmniej jednak nie deprawującym i gorszącym, przeciwnie raczej wyszydającym bezwzględnie całą zatechłą atmosferą zakulisowego życia Paryża.

Zresztą może i Guitremu o to też nie chodziło — Guitry prędzej napisał swą rzecz, aby dać pole do popisu kilku słom komediowym. Wyczuwa się bowiem z samych ról, że są one poniekąd odbiciem różnych widzianych już typów na scenie.—Mimo to posiadają cechy indywidualne, które z *nabranami* dają owe pole do popisu wykonawcom.

Scena łódzka powierzając rolę kochanki — p. Kochównie nie mogła lepszemu wyborowi dokonać.—Artystka znalazła rzeczywiście szerokie pole do popisu, do wykazania głębokich zalet scenicznych, świadczących wcale nie o powszednim talencie. Kulmizacyjnym punktem gry wczorajszym był akt drugi.

Przyznać należy, że artystka miała tyle sily ekstuzji, tyle uczucia, hysterji, rozpaczki i filuterji, że nie podobna wszystkiego tego zaznaczyć. Brawa jakie w dniu wczorajszym zbierała słusznie się jej należą.

Z pozostałych wykonawców należy wymienić p. Chrzanowską bardzo dobrą w roli panny służącej, oraz panów Bogusińskiego, który stworzył pyszny typ uczonego, i p. Senowskiego w nader starannie opracowanej i ujętej roli—malarza.

Całość sztuki wypadła jednolicie i harmonijnie, bez przejaskrawień i szarzy.

St. Bał.

Kronika sądowa.

Sprawa o kościół marjawitów.

Wczoraj drugi departament cywilny warszawskiej Izby sądowej rozważył skargę duchownego marjawickiego, proboszcza łódzkiej parafji marjawickiej, na wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego, zatwierdzającego licytację i zajęcie nieruchomości i kościoła, należącego do wspomnianej parafji.

Izba sądowa po czterogodzinnej rozprawie wyrok sądu okręgowego uchyliła i licytację i zajęcie uznała za nieważne.

Telegramy.

Samorząd miejski.

PETERSBURG, 10 lutego. (wł.)—„Wiecz. Wremia“ doniosło dzisiaj że prace komisji pojednawczej w sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego rozpoczną się w końcu bieżącego tygodnia. Koła poselskie zarówno w Dumie jak i w Radzie państwa twierdzą iż o żadnym kompromisie pomiędzy członkami obydwu izb w sprawie języka polskiego w samorządzie, mowy być nie może; zarówno członkowie Rady państwa z prawicy jak i członkowie Dumy na żadne ustępstwa się nie zgodzą.

Pogłoska o nacisku z góry na członków Rady państwa jest nie prawdziwa. Jeden fakt nie ulega wątpliwości— to referat ministra spraw zagranicznych Sazonowa, złożony sferom co do konieczności języka polskiego w samorządzie.

Z Dumy.

PETERSBURG, 10 lutego. (p.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Dumy toczyła się dyskusja nad pro-

jektom „przepisów o przejeździe granicy”. Parczewski podał ostrej krytykę zarówno obowiązujące obecnie przepisy paszportowe, jak rozważany projekt. Mówca przytoczył obszernie praktykę w tym względzie państw zagranicznych i dowodził, że paszporty są zupełnie zbyt ciężkie. Następnie poseł podał szczegółowe ocenie praktykę urzędów celnych, trudności tam napotykaną, sposób cenzurowania ksiąg i t. p., przychodząc ostatecznie do wniosku, że proponowane przez komisję Dumy przepisy nie tylko nie poprawią sprawy, lecz mogą ją wręcz pogorszyć. Wobec tego Parczewski składa szereg poprawek do projektu.

Następni mówcy, Rodiczew i Dziubinski, również energicznie atakowali obecny system paszportów zagranicznych, poczem wiceminister skarbu, Weber objaśnił, że nie chodzi tu wcale o zmianę, a tem mniej, o zniesienie przepisów paszportowych. Wobec wniesienia do projektu całego szeregu poprawek, Duma postanawia zwrócić go do komisji.

Następnie Duma przechodzi do rozważania szczegółowego regulaminu, przyczem uchwalona zostaje poprawka, na mocy której nazwiska posłów, którzy nie usprawiliwili nieobecności swojej na posiedzeniach, podawane będą do wiadomości publicznej. Drugie czytanie regulaminu zostało zakończone.

Posiedzenie następnego dnia.

Z Rady państwa.

PETERSBURG, 10 lutego, (P) — Rada państwa obradowała dziś w dalszym ciągu nad poszczególnymi artykułami projektu ustawy o walce z pijaństwem. Długą dyskusję wywołały artykuły, obniżające moc wódki skarbowej do 37 i 40 stopni, spirytusu zaś do 55 stopni. Hr. Witte wygłosił przy tej sposobności znowu długą mowę, dowodzącą, że obniżenie mocy wódki nie wpłynie wcale na zmniejszenie zła, jakim jest pijaństwo.

Długą dyskusję wywołał następnie artykuł, określający objętość naczyni, w których sprzedawana jest wódka skarbowa. Zdania były podzielone: jedni dowodzili, że naczynia mniejsze sprzyjają pijaństwu, drudzy własność tę przypisywali większym. Rozstrzygnięcie sprawy odłożono do posiedzenia następnego.

Z kulaarów Dumy.

PETERSBURG, 10 lutego, (wł.) — Wydarzenia i pogłoski ostatnich dni ożywiły kulaary Dumy państwowej. Posłowie wszechstronnie omawiają prawdopodobieństwo sformowania nowego gabinetu.

Z wielu stron zapewnienia, że ustąpienie Kokowcowa jest niewątpliwe.

Ustąpienie Kasso ze stanowiska ministra oświaty nie jest pewne, popiera go energicznie Kriwoszejn. Wobec tego, jakkolwiek prawica wyraża już swój żal, ufając pogłoskom o ustąpieniu, można przypuszczać, iż projekt dymisji będzie odroczony.

Sam p. Kasso, zapytywany przez posłów nacjonalistycznych, dawał co do swego ustąpienia wymijające odpowiedzi.

Podkreślają przecieź, że nie na darmo p. Kasso był terminowo wezwany z Rygi do Petersburga.

Wczoraj przecieź, na obiedzie u ministra spraw wewnętrznych, jak mówią, p. Kasso zwracał ogólną uwagę swoją weselością; przez cały wieczór opowiadał anegdoty.

Denisow.

PETERSBURG, 10 lutego, (wł.) — Jak mówią, członek Rady państwa Denisow, po pogrzebie syna wyjedzie zagranicę, skąd powróci do Petersburga dopiero w jesieni.

Aresztowanie Heljodora.

PETERSBURG, 10 lutego, (wł.) — Według otrzymanych w Petersburgu informacji były mnich Heljodor został aresztowany, jako oskarżony o namawianie do porzucenia prawosławia.

Trzęsienie ziemi.

PIATIGORSK, 10 lutego, (P). O północy odczuło tu trzęsienie ziemi z hukiem podziemnym i trzema uderzeniami.

Echa buntu.

SEWASTOPOL, 10 lutego, (P) — Sąd morski skazał na dwa lata rot aresztanckich marynarzy Barbasza

i Sklarowa, uczestników zbrojnego buntu w r. 1905 na pancerniku „Potemkin Taurydzki”.

Podróż ks. Wieda.

RZYM, 10 lutego, (wł.) Wczoraj, na dworcu ks. Wieda oczekiwały wielkie tłumy, witając go okrzykami: Niech żyje Albanja! Dziś, ks. Wied złożył wizytę ministrowi Giolittiemu i San Gulianno, oraz innym dostojnikom wojskowym. Po południu był w Panteonie, a następnie na audjencji u króla. Jutro złoży wizytę papieżowi.

Zderzenie samolotu.

BERLIN, 10 lutego, (wł.) — Na lotnisku w Johanisthalu zderzyły się dziś 2 samoloty na wysokości 30 metrów. Aparaty zdruzgotane spadły na ziemię, 1 z pilotów zabity a 2 ciężko rannych.

Wrzenie wśród oficerów.

KONSTANTYNOPOL, 10 lutego, (wł.) — Wśród korpusu oficerów tureckich panuje głuche wrzenie z powodu coraz częściej zdarzających się dymisji oficerów. Od czasu przybycia do Konstantynopola niemieckiego gen. Sandersa, otrzymało dymisję 1,500 oficerów.

Oświadczenie prezydenta.

NOWY-JORK, 10 lutego, (wł.) — Prezydent St. Zjednoczonych Wilson oświadczył komitetowi emigracyjnemu, że nie zgadza się na wykluczenie analfabetów z emigracji do Ameryki.

Uchwalenie reformy wyborczej.

LWÓW, 11 lutego, (wł.) Wczorajsze posiedzenie komisji dla reformy wyborczej trwało do późnej nocy. Cały projekt reformy z małymi zmianami uchwalono. W końcu posiedzenia dr. Leo dziękował członkom za ich pracę i uchwalenie tego wielkopomnego dzieła. Posiedzenie sejmu, poświęcone całkowicie omówieniu reformy odbędzie się w sobotę. Zdaje się nie ulegać kwestji, że sprawa reformy zostanie ostatecznie załatwiona.

Z sejmu pruskiego.

BERLIN, 11 lutego, (wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu sejmu pruskiego wygłosił socjalista Hoffmann 5-ciogodzinną mowę. Było to prawdziwie sensacyjne, pełne szyderstwa i zgryźliwego sarkazmu przemówienie. Mówiąc o demoralizacji i korupcji, panujących w berlińskich sferach urzędowych, a między innymi, w policji, oświadczył, że policja berlińska składa się całkowicie z notorycznych rajfurów i największych szpicli. Wszystko, twierdził mówca, co nie może znaleźć już uczciwej pracy, udaje się do pana Jagowa i zaciąga się do służby policyjnej.

Mówiąc o domach rozpusty, Hoffman oświadczył, że przedewszystkiem ministrowie powinni otrzymać karty wolnego wstępu do tych domów. Tu wśród niezwykłej wesołości na lewicy i niebawmych hałasów prawicy, przewodniczący przywołuje mowę do porządku, protestując przeciwko wyszydzeniu ministrów. Hoffman oświadcza, że zupełnie co innego miał na myśli, chciał mianowicie zaznaczyć, że dobrze by było, gdyby ministrowie sami kontrolowali życie domów rozpusty.

Katastrofa.

BUDAPESZT, 11 lutego, (wł.) W pobliżu wsi Berlet pociąg osobowy wpadł na wóz, którym jechało 10 dzieci szkolnych. 3 zginęło na miejscu, 6 znajduje się w agonji, 1 ocalało.

Ksiądz powodem krwawej wa. ki.

POLA, 11 lutego, (wł.) — W parafji Kremantur miało się odbyć wprowadzenie nowego proboszcza, nazwiskiem Mathing. Kiedy pojawiła się pogłoska, że nowy kapłan jest włochem, przyszło do walki między Kroatami i włochami. Po obu stronach zostało wielu rannych. Zawez-

wane z Poli wojsko z trudem przywróciło porządek.

Echa sprawy emigracyjnej.

WIEDEN, 11 lutego, (wł.) — Poseł Halban wniósł interpelację do urzędu sprawiedliwości w sprawie procesu przeciwko Towarzystwu Emigracyjnemu. Poseł prosi o przyspieszenie śledztwa, co minister przyrzekł uczynić.

Demonstracje patriotyczne.

SZTOKHOLM, 11 lutego, (wł.) — Wczoraj po południu, przyszło tu do wielkich demonstracji patriotycznych. Olbrzymie tłumy udały się przed pałac królewski, wznosząc okrzyki na cześć króla i ojczyzny. Zwolennicy opozycji utworzyli kontrademonstrację i zebrał się w znacznej ilości, wzniesli okrzyk: „Precz z królem! Niech żyje Republika”. Do szluby niezawodnie do starć, lecz na szczęście policja zapobiegła złemu, rozpędzając, acz z trudem, demonstrantów opozycyjnych.

Samorząd irlandzki.

LONDYN, 11 lutego, (wł.) Kwestja homerull bilu oczekiwana jest przez wszystkie sfery polityczne z wielkim napięciem. Ton mowy króla był bardzo optymistyczny. Utrzymywał on, że stosunki zarówno zewnętrzne, jak wewnętrzne Wielkiej Brytanji nie pozostawiają nic do życzenia. Powszechnem jest zdanie, że król nie powiedział nic nowego.

Demonstracje antyrządowe.

TOKIO, 11 lutego, (wł.) Kiedy wiadomem stało się w stolicy, że votum nieufności dla rządu postawione przez opozycję, zostało przez parlament odrzucone, olbrzymie tłumy udały się na dziedziniec parlamentu. Demonstranci nieśli kamienie, zamiarem ich było bowiem wybicie szyb w gmachu. Policja, w liczbie 3,000 ludzi z trudem zapobiegła temu. — W walce z policją zostało wielu rannych. Dokonano licznych aresztowań.

TOKIO, 11 lutego, (wł.) Przed redakcją organu rządowego „Chito” odbyła się demonstracja przeciw rządowi. Policja rozpędziła demonstrantów i aresztowała 18 z nich.

Dar Carnegie’go.

NOWY YORK, 11 lutego, (wł.) — Znany milioner amerykański Carnegie do ofiarowanej przez siebie na cele pokoju międzynarodowego sumy 10,000,000 dolarów, dołożył jeszcze 2 miliony na propagandę idei pokoju powszechnego w kościołach.

Rekord wysokości.

BUENOS AIRES, 11 lutego, (wł.) Lotnik argentyński Nevbery wzniósł się na swym aparacie do wysokości 6,275 metrów, ustanawiając nowy rekord wszechświatowej wysokości.

Trzęsienie ziemi.

NOWY JORK, 11 lutego, (wł.) — Z Montreal w Kanadzie, z Waszyngtonu i innych miast amerykańskich donoszą, iż aparaty seismograficzne zasignalizowały niezwykle silne trzęsienie ziemi. Wahania aparatów były tak silne, że zostały one uszkodzone. Wskutek tego niemożliwem stało się określenie odległości i miejsca trzęsienia ziemi.

Loterja.

Rubli 50 na nr. 73 1371 1559 2395 2491
2807 3333 4070 4516 4527 6065 6780 7570 9051
9388 9 18 10219 11313 11350 11480 11384 11951
12238 13337 13988 14995 15285 17543 18810
19342 20544 21637 22721 23033 23255 23413

Po rubli 80

26 61 148 77 84 292 440 42 57 73 80 504
17 42 603 7 12 732 98 826 29 33 66 85 87 949
1005 12 30 43 63 98 359 72 402 30 523

30 43 646 715 840 82 972 76
2077 117 96 221 76 316 33 405 31 48 60

537 38 46 63 643 63 72 717 52 54 74 93 891
92 901 39 62 75 78 79

3052 102 26 28 54 208 28 358 402 53 95

500 26 65 647 729 863 88 953 75

4041 89 91 198 203 54 428 62 83 97 517

603 22 24 52 84 836 60 964

5002 25 27 89 108 34 56 60 98 317 84 96

410 72 560 69 95 675 89 729 43 91 821 40 57

92 9C2 22 83 91 92

601 89 97 103 25 79 382 83 85 531 42

78 83 639 711 830 32 35 922 25

7047 75 82 112 63 217 27 375 99 467 87

511 47 604 75 76 701 79 92 97 811 53 900 9 12

29 60 81 87 94

8025 57 136 46 63 371 402 44 49 74 518

60 635 52 746 807 910 24 56 65 85

9068 93 163 71 238 90 303 78 423 523 91

649 766 819 40 88 922 37 52 84 91

10054 81 115 31 56 96 294 325 34 43 407

569 99 618 22 709 800 20 69 912 16 77

11007 39 61 172 79 92 275 80 315 55 74

435 57 511 15 45 53 88 615 57 91 701 34 45

85 813 7, 86 940

12075 81 118 239 67 371 92 456 87 520

58 604 10 79 710 52 800 11 24 29 63 81 916

19 80

13004 110 13 27 49 69 75 257 305 66 87

524 34 92 720 44 49 70 75 91 96 885 95 959

14023 32 85 216 34 92 305 17 39 58 78

93 546 613 33 733 43 93 840

15072 166 328 423 28 35 521 74 606 37

77 78 742 49 809 11 12 27

16018 26 39 64 112 254 70 301 37 46 419

24 38 48 59 67 73 510 16 32 738 72 74 79

877 942

17171 223 45 66 74 400 633 842 40 79

901 68

18003 4 27 37 84 185 211 331 32 71 413

40 532 97 700 1 14 47 84 853 63 99 925 29

52 89

19021 85 114 23 26 89 246 325 46 52 87

436 51 557 657 82 717 82 862 84 92 930 58 85

20005 149 62 221 23 28 34 43 321 85 443

52 78 515 59 66 81 603 12 79 712 825 923

21090 120 61 99 286 327 37 41 99 411 72

79 97 522 24 52 57 98 640 719 801 56 71

22035 42 49 57 62 66 205 313 47 84 409

10 37 53 54 57 63 65 702 13 23 47 818 59 88

929 35

23923 219 39 439 57 60 81 93

Dr. med. P. Braun

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przymiemy od 8 i pół do 1 i pół i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pań od 3-jej do 5-jej, osobna poczekalnia.
Krótka 4. Tel. 35-35.

LEKCI GRY fortepianowej.

metoda udatwoną, udziela doświadczona absolwentka konserwatorium, można od 6 do 7 wiecz. SZKOLNA 17, m. 8, front, II piętro

Pensjonat „Savoy”

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Główny buchalter-korespondent

pierwszorzędnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przyjmuje też na stałe prowadzenie buchalterji i korespondencji w godzinach wieczorowych. Listowne oferty sub. „Bank-buch” w Administracji „Kurjera” Zachodnia № 37. 4469-10-



N. Krowczyński
Konstantynowska 5.
Weźcie przez sklep Eugeniję, tel. 25-01, specjalista wycinania odcisków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem i Manicure pedicure.

Gabinet dentystyczny D-ra med. Zacharowa

Choroby zębów jamy ustnej, sztuczne zęby, na złocie kauczuk u. Wyjmowanie zębów bez bólu. Asystent Dr. med. ZACHAROW lekarz dentysta Pani F. ZACHAROWA, były demonstrator szkoły dentystycznej. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4-8. Piotrkowska 78.

Olbrymia oszczędności!



Olbrymia oszczędność!

MASŁO

roślinne „ALIMA“

do użytku stołowego i kuchennego

Codziennie świeże.

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych.

Wyłączna sprzedaż na Łódź i okolice Emil Hadrian Łódź, Mikołajewska № 100. Telefon 7-89

Olbrymia oszczędność!

Olbrymia oszczędności!

PAPIER WLINSKI

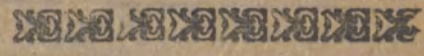
NIEOMYLNY ŚRODEK

dla szybkiego uleczenia Kataru, Grypy, Irytacji piersiowych, Chorób gardła i Bolesci reumatycznych. W PARYŻU 31, rue de ein. 1939-15

Przeciw Rzeżączce (Tryprowi) najnowszy środek „SALO“ „PICZILIN“
działa szybko i stanowczo i we dług zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny, Spółób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb 80 kop.
Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecz
Skład: Petersburg, ul. Razleżka № 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017-17

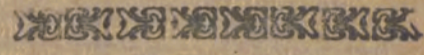
Ciechocinek Do sprzedania 2 wille

z oficyną meblami i elektrycznością na w asnym placu w pobliżu stacji kolejowej i parku. Adresować: Ostrołęka, gub. łomżyńskiej, poste restante „M. K.“ 153-8



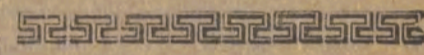
Dr. Med. A. Margolis JUNIOR

Zielona 6. Tel. 6-13. Choroby żołądka i kiszek. przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7 po poł. r1-530



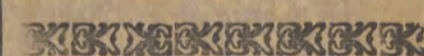
Dr. med. Samuel Siniński

Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuci przemiany materji) WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej. Godz. przyjęć: 3-7 wiecz.



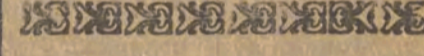
Lekarz-weterynarji Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31 porady w zakresie lecznictwa wchodzące, szepelenki diagnostyczne ekspertyzy.



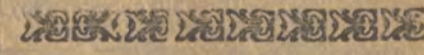
Doktor Bronisław HANDELSMAR

O. dyktor szpitala św. Aleksandra Mikołajewska Nr. 31, Tel. 30-92. Przyjmuje chorych z cierpieniami żołądka, kiszek i wątroby od 8-9 i pół rano i od 3-5 po poł. 2164-16



Dr. S. Sznitkin Srednia № 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.) Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano pr/2 do 9 wiecz.



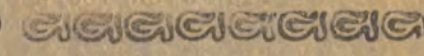
Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych b. ordyn. warsz. Uniwers. Klinika Akuszer Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł. ul. Południowa 23, tel. 19-35



Doktor Leon Grossman

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie Piotrkowska 88. Telefon 34-31. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 4-6.



Dr. Rabinowicz

CHOROBY. GARDEA, NOSA I USZU 3. Zielona 3.

Wina „Chasta“

są uznanej dobroci, czyste i wyborne w smaku.

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90 i 1.25 za but.

Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75 80, 90, 1.—i 1.50 za but.

Deserowe wina po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50, i 2.00 za but.

Skład Piotrkowska 99.

Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plegi opalenizna plamy przyszcze wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasiadownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **Nawrot № 54, i Konstancyńska № 75.** Cena za stoik 50 kop., mocniejszy 76 kop.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

- ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)
- Dr. J. Szwarewas ser od 10-11 4 i pół do 5 i pół p.p niedz od 10-11
- Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-8 p.p
- Dr. M. Papierny (codz od 3-4
- Dr. J. Lipszyc (codz od 5-6
- Dr. B. Donchin (codz. od 9-10 r.
- Dr. C. Blum (poniedział. wtorek. środ. czw. od 1-2, piątek sob. niedz. od 9-10 r
- Dr. L. Prybucki w niedz. wtorek. czw. piątek od 1-2. Poniedział. środy. sob. od 3-9 wiecz.
- CHOR. SKORNE I WENERYCZNE

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badań dla niemających kop. 50

GABINET Leczn. czo-kosmetyczny

Usuwanie brodawek, węgry, piegów etc. Wszelkie zabiegi pielęgnacyjne aparatami elektrycznymi najnowszej konstrukcji. Specjalność regeneracja i trwała rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby

(Dyplom Akademii naukowej kosmetycznej w Paryżu) CEGIELNIANA № 4 telefon 5-42 Przyjmuje 11-2 od 4 do 7. wiecz. **Tylko dla Pań!** 1602-0 **Doktorowa Frydowa.**

6. Nowomiejska 6.

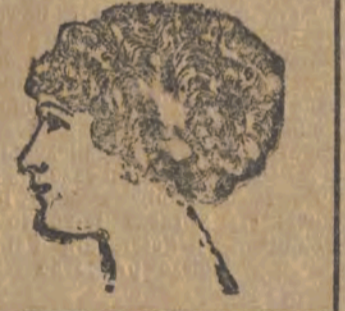
Konkurencja Skład obuwia A. I. Rzeszińskiego.

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego męskiego, oraz butów długich skórzanych z najlepszej skóry i filcowych, kaloszy petersburskich płtykch gębokich po cenach fabrycznych. r1757-50

6 Nowomiejska 6.

Polecam sz. Paniom. Łodzi i okolicy swój salon CZESANIA, ondulacji, masażu i parowania twarzy, manicur, mycia głowy i elektryczne go masażu twarzy

Anna PAWELEC, Piotrkowska 275. Sumienne i akuradne wykonywanie zleceń. P. S. Panie, które chcą nauczyć się fachu tryzierskiego mogą korzystać z sumiennych wskazówek w moim salonie. 2023-8



MIESZKANIA,

składające się z 3, 5, 4 i 3 pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami, gazowem i elektrycznem oświetleniem do wynajęcia od 1 lipca, Główna № 41. Wiadomość u gospodarza. 146-8-1

Zimowy rozkład pociągów od dnia 1-go maja.

Kolej fabryczno-Łódzka. ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.10, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45. PRZYCHODZA do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, 4.35, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej warszawsko-Kaliska. ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12 DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31, PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.23, 5.20, 9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.

Odchodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45, **Kolej obwodowa.**

Odchodzi ze stacji Łódz. Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódz-Kaliska przychodzi 5.27, Odchodzi ze st. Łódz-Kaliska do Kozuszek 1.11, przych. z Kozuszek do st. Łódz-Kaliska o g. 7.46. UWAGI: Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano. Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d, g, h) są bezpośredniej komunikacji. Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Lecznica dla przychodzących chorych

ul. Zachodnia № 52 przy ul. Zawadzkiej (wejście i od Piotrkowskiej № 17) tel. 35-58

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota	9-10
Dr. Artyfikiewicz C.	ch. kobiece i akuszerja	wtorek, czwartek, piątek	3-4
Dr. Bernard W.	ch. weneryczne i moczopię.	codziennie prócz wtorku i piątku	2-3
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akuszerja	poniedziałek, środa, piątek	1-2
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akuszerja	wtorek, czwartek, sobota	7 ^{1/2} -8 ^{1/2} w
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek i piątek	12-1
Dr. Dutkiewicz W.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Dunin-Wasowicz	ch. kobiece i akuszerja	wtorek i piątek	2-3
Dr. Garliński W.	ch. dzieci	wtorek, czwartek, sobota	10-11
Dr. Gloger R.	ch. dzieci	poniedziałek, środa, sobota	3-4
Dr. Goldberg H.	ch. dzieci	poniedziałek, środa, piątek	7 ^{1/2} -8 ^{1/2} w
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece	codziennie prócz niedzieli	9-10
Dr. Gromski	ch. dzieci	wtorek, czwartek, sobota	7-8 w.
Dr. Gundlach	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, środa, piątek	4-5
Dr. Jasliński E.	chirurgja i kobiece	codziennie	8-9
Dr. Jokiel J.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, środa, piątek	1-2
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	środa i sobota	1-2
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, środa, piątek	12-1
Dr. Libiszowski E.	ch. wewnętrzne i dzieci	środa i sobota	7-8
Dr. Łuczycycki B.	ch. nerwowe	poniedziałek, środa, piątek	10-11
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akuszerja	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgja	niedziela	10-11
Dr. Michalski J.	ch. oczu	wtorek i czwartek	7-8
Dr. Michalski Ł.	ch. kobiece i akuszerja	poniedz., wtorek, czwartek, piątek	1-2
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewnętrzne i nerwowe	środa i sobota	5-6
Dr. Olszewski L.	ch. wewn., żołądka i kiszek	codziennie prócz niedzieli	10-11
Dr. Osieczki T.	ch. wewnętrzne, płuc i serca	niedziela	3-4
Dr. Rosiewicz J.	ch. wewnętrzne i dzieci	środa	6-7
Dr. Rueger H.	ch. wewnętrzne i dzieci	sobota	7-8
Dr. Sadkowski H.	ch. wewn., żołądka i kiszek	codziennie	11-12
Dr. Skusiewicz F.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, wtorek, sobota	6-7
Dr. Sonenberg S.	ch. weneryczne i skórne	codziennie prócz niedzieli	9-10
Dr. Tomaszewski A.	chirurgja i ortopedia	wtorek, czwartek, sobota	12-1
Dr. Watten I.	chirurgja	poniedziałek, środa, piątek	5 ^{1/2} -9 ^{1/2} w

DYZURY NOCNE, ANALIZY, SZCZEPIONE OSPI, BADANIE MAMEK. CENA ZA PORADĘ 50 KOP.

BUCHALTERJI,

6 i pół. — 7 i pół Wtorek, środa od 7-8 w arytm. handl., korespondenc. uczy gruntownie naucz. W. WODZYŃSKI, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykłady w polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim, ul. Widzewska 42, m. 3, I p. Godziny przyjęć: poniedziałek, czwartek i piątek. 144-4

Podmajstrzy ciesielski,

młody i energiczny, obznajmiony z transportem ciężarów i budową rusztowań. Zajęcie stałe od zaraz. O bliższe szczegóły należy się zwracać piśmiennie lub osobiście do Dyrekcji Fabryki Portland Cementu „Wysoka” st. Łazy D. Z. W. W. r2205-3-1

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-6 po południu

Dr. L. Prybulski

powrócił. POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopielowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata „606 914” wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Choroby skórne, weneryczne i niemocy piciową

Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szprycowań. Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Konstantynowska 12 obok teatru Selina. od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-6 niedziela od 9 do 3. 2701-6 la Pań osobna poczekalnia.

1-e kulnarne kursy zaoczne.

CAŁKOWITY KURS WYKŁADÓW p. t. „STÓŁ POŚNY I OSZCZĘDNY” około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronice wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy, krajać mięso i zdożyć stoly i dania około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obywcie książki razem 3 r. 35 k. (można uarkami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stori Bolszoj pr. № 56. 2736-

Kandydat nauk ekonomicznych,

rutynowany nauczyciel przyśpasabia we wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego oraz wszystkich średnich zakładów naukowych, a także na patent dojrzałości. Specjalność: łacina, rosyjski (wypracowania) i matematyka. Zostać można od 10-12 i od 8-10 wieczorem. Adres, Południowa 13, m. 23.

Bankowiec

z 10-letnią praktyką bankową, obeznany z wszelkimi czynnościami bankowymi, jak również korespondencją w językach rosyjskim, polskim i niemieckim, oraz buchalterją podwójną poszukuje posady. Zgłoszenia sub „Camblo” przyjmuje exped. gazety

Uwagde chorych!

poleca się „FAGOSOL” środek przeciw chorobom dróg oddechowych uznany jako ostatni wyraz nauki i zalecany przez powagi lekarskie

„FAGOSOL”

leczy szybko i radykalnie Kaszel, Bronchit, Koklusz, Katary płuc. Znakomite wyniki przy leczeniu SUCHOT PŁUCNYCH. Tysiące podziękowań od osób wyleczonych. Dostać wszędzie.

Magazyn mebli

Ekonomja

Firma chrześcijańska. Łódź, iotrkowska 173.

Jedynie źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych i używanych. Duży wybór kredensów, stołów, krzeseł, szaf, blurek, bibliotek, otoman, luster, łózek, bielizniarek, garniturów salonowych, mebli gętych i t. d. kupować najlepiej tylko

w Ekonomji

ul. Piotrkowska № 173 1350-52

Ogłoszenia drobne:

- A.A.A.A.** Zupelną wyprzedzą mebli stolarsko-tapierskie po cenie niżej kosztu z przyozyny zmiany lokalu. Niebysła okazja. Nawrot 37. F. Mikrzewski. 134-3
- Jednego przyzwoitego pana przyjmę na mieszkanie. Konstantynowska № 33-7
- Kawiarnia z elektr. światłem z ogrodem i bilardem jest do wynajęcia. Dowiedzieć się na Nowo-Zawzewskiej № 24. 6-2
- Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty pod „S. Z” w administracji. 138-2
- Poszukuję pożyczki od 8 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabjanicach, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 26,000 rubli, dochodu daje 2,000 rubli rocznie. Ktoby chciał pożyczyc niech na deśle wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Osm-tysięcy”
- Potrzebna zaraz kasjerka znajomość niemieckiego, kaucja 600 r. Oferty „Potrzebna” w Adm. Kurjera Łódzkiego. 154-3
- Udzielam lekcji gry na mandolinie. Konstantynowska № 24 m. 9 prawa oficyna, II piętro od 2-4 po południu i od 7-8 wieczorem.
- 4-rob. miesięczna potrzebna kołbieta do sprzątania. Gubernatorska 25 od 10-2. 147-2
- Zgubiono kwit na zaliczenie kolejowe № 90222 z przesyłki Łódź F. — Moskwa № 471894 na imię „Eksprese” na sumę rb 51. 70 k. O nośne zastrzeżenia poczynione. 135-3
- Zaginęło świadectwo zaliczeniowe za № 67212 na sumę 32.50 kop. do przesyłki Łódź Końsk № 168533, z dnia 6 (19) września, świadectwo to znajduje się w cudzych rękach, ogłaszam że nieważne. Znalazcę proszę o zwrocenie pod adresem: M. Mintz, Brzezińska 17. 149-3
- Zaginął paszport, wydany z gminy Zychlin, pow. kutnowskiego, gubern. warszawskiej, na imię Edwarda Pawłowskiego. 151-3-1
- Zaginęła suka, buldog, morengowata, uszy na „szpic” ogon długi, na nosie znak. Ul. Piwna № 19, m. 8. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. 145-1-1
- Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Wierunia, gubern. kaliskiej na imię Józefa Biernackiego. 152-3
- Zaginął paszport, wydany z gminy Ujazd, powiatu brzezińskiego, na imię Katarzyny Mazurek. 139-3
- Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Józefa Sokółowskiego. 148-3

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

Nowości belletrystyczne.

- Ygmunt Bartkiewicz. **PIERWY GRZECH.** 1.40
 - Tegoż autora poprzednio wydane: PSIE DUSZE. 1.20
 - SLABE SERCA. 1.89
 - Artur Gruszecki. **POD CZERWONYM WIRCHEM.** 1.80
 - Tegoż autora poprzednio wydane: KROLEWIACY 1.80
 - LITWACKIE MROWIE 1.50
 - MARJA WITA 1.80
 - Włodzimierz Perzyński. **DZIECI JOZEFA.** 1.50
 - Stanisław Przybyszewski. **DZIEJE NĘDZY** 2.-
 - Tegoż autora poprzednio wydane: SWIĘTY GAJ „Mocnego Człowieka” C część trzecia i ostatnia. 2.-
 - WYZWOLENIE druga 2.-
 - ZMIERZCH „Synów ziemi” część trzecia i ostatnia 1.60
- D. nabycia we wszystkich księgarniach.

Doktor medycyny LEYBERG

Krótką 5, tel. 26-50. Choroby skóry weneryczne i moczopielowe 10-1; 6-8. W niedziele i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. r10

Dr. Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 13-81) Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d. Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4-7 po południu.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13. Choroby skórne, weneryczne moczopielowe. Przyjmuje: od 9^{1/2}-11 g. rano 5-8 g. popoł. W niedziele święta od 9^{1/2}-12 g. rano Telef. 26-26.

Dentysta B. Rubaszkin

mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod № 11.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-79 Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopielowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecyoch włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 1^{1/2} do 12^{1/2}, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po po Dla W. Pań: osobna poczekalnia

OGŁOSZENIA

do PISM ZAGRANICZNYCH politycznych i krajowych najlepiej i na taniej załatwia zatwierdzone przez Rząd

„Nowe Biuro Ogłoszeń”

Warszawa, Świętokrzyska 30, tel. 64-54. Tłumaczenia na obce języki bezpłatnie. Prenumerata wszystkich wydawnictw periodycznych, krajowych, rosyjskich i zagranicznych.